

Ewa Kołogórska (1925 – 2007)



W miniony czwartek zmarła w Szczecinie Ewa Kołogórska – aktorka, reżyserka, związana przez wiele lat ze szczecińską sceną. Piękna kobieta, która zaczynała swą karierę aktorską jako cudowne dziecko, słiczna „złotowłosa Ewunia”.

Urodzona w Krakowie, w muzykalnej rodzinie Emila i Elli Kreisbergów (ojciec był skrzypkiem, matka śpiewała w chórze), pierwsze sukcesy – w wieku lat siedmiu! – odniosła jako tancerka (II nagroda na Międzynarodowym Konkursie Tańca w Warszawie, a rok później – pierwsza nagroda na konkursie w Wiedniu). Grała już wtedy w krakowskim teatrze dziecięcym Marii

Biliżanki, a w 1935 r. zadebiutowała w teatrze zawodowym rolą Marysi w „Ptaku” Szaniawskiego u boku samego Juliusza Osterwy. Jako dziecięciolatka (!) zaangażowana zostaje do Teatru im. Słowackiego; jej dziecięce role teatralne, filmowe i radiowe przynoszą jej ogromną popularność. Trafia na okładki pism ilustrowanych jako „fenomenalnie utalentowana Ewunia”.

W czasie wojny, po pobycie w getcie, została wywieziona do obozu w Oświęcimiu. Udała się jej też przeżyć Bergen-Belsen, Venusberg, Mauthausen. Po wyzwoleniu waży 30 kg, długo walczy z chorobą.

Wraca do teatru i w 1950 r. kończy Wydział Aktorski PWST w Warszawie. W 1966 zdaje reżyserski egzamin eksternistyczny (mając już za sobą wiele samodzielnych realizacji).

W Szczecinie pojawia się w roku 1950, debiutuje jako Mela w „Moralności pani Dulskiej”, gra dużo i z sukcesem, m.in. tytułowe role w „Norze” i „Pannie Maliczewskiej”. Przez kilka sezonów po 1958 r. występuje w Poznaniu, Teatrze Narodowym w Warszawie, w Koszalinie. Wraca do Szczecina w 1963 r., by grać (m.in. Elwirę w „Mężu i żonie”, Balladynę w sztuce Słowackiego, Maję w „Lecie” Rittnera) i reżyserować (m.in. „Balladynę”, „Wujaszka Wanię”, „Dom kobiet”) w tutejszych Teatrach Dramatycznych (do 1975).

W latach 1970-1973 jest kierownikiem artystycznym Teatru Krypta, w latach 1972-73 reżyserem OTV Szczecin, od 1976 do emerytury (1980) – w Teatrze Polskim. Jako reżyser z dużym powodzeniem przygotowywała też spektakle w Operze i Operetce, m.in. „Życie paryskie”, „Cygańską miłość”, „Polską krew”, „Hrabinę Maricę”. Wracając niejako do źródeł swej kariery – reżyserowała również przedstawienia dla dzieci w Teatrze Lalek „Pleciuga” (m.in. „Baśń o zaklętym kaczorze”).

Jako aktorka – efektowna, wyrazista, jako reżyser starała się pełnić wobec autora, aktora i widza rolę służebną, drugoplanową.

Unikała opowieści o swoim dramatycznym, wojennym losie. Historię swoją i swojej utraconej wówczas rodziny opowiedziała w reportażu na łamach „Wysokich Obcasów” w marcu 2003 r.

ADL